

Wyrok z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1219/00

Roszczenie o odsetki, kapitalizowane kwartalnie zgodnie z umową lokaty terminowej, stają się wymagalne następnego dnia po upływie każdego kwartału w okresie związania umową.

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Hilarego D. przeciwko Bankowi Gospodarki Żywnościowej S.A., Oddziałowi Wojewódzkiemu w T. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 11 lipca 2002 r. na rozprawie kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 1999 r.

uchylił zaskarżony wyrok, z wyjątkiem orzeczenia zawartego w punkcie I lit.a, oddalającego żądanie odsetek, i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji kasacyjnej.

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił w całości powództwo o zapłatę, obejmujące zasądzenie dalszych odsetek należnych na podstawie łączących powoda z pozwanym Bankiem trzech umów 60-miesięcznych lokat terminowych, wyliczonych według stopy 73 %, obowiązującej w chwili zawarcia tych umów. W ocenie tego Sądu, pozwany nie był uprawniony do zmniejszania wysokości oprocentowania w czasie trwania umowy, gdyż ani regulamin pozwanego, ani umowa nie precyzowały okoliczności pozwalających pozwanemu na zmiany stóp oprocentowania w czasie trwania stosunku prawnego. Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał, że uzgodnienie przez strony kwartalnej kapitalizacji odsetek w razie niepodjęcia ich przez powoda po upływie każdego kwartału nie neguje stanowiska, iż roszczenie stało się w całości wymagalne dopiero następnego dnia po upływie okresu umownego.

Pozwany Bank zakwestionował w apelacji stanowisko Sądu pierwszej instancji, zarówno co do niedopuszczalności dokonywania zmiany wysokości stóp oprocentowania w okresie trwania umowy, jak również określenia daty wymagalności roszczeń powoda o zapłatę dalszych odsetek, należnych za poszczególne kwartały, dopiero na chwilę zakończenia całego okresu umownego.

Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok tylko o tyle, że zmienił kwotę będącą podstawą zasądzenia ustawowych odsetek oraz określił początek dwóch terminów, od których odsetki te zostały zasądzone, obniżył wysokość kwoty zasądzonej tytułem kosztów procesu, a w pozostałej części oddalił apelację.

Sąd odwoławczy zaaprobował ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne, a ponadto w pełni podzielił stanowisko Sądu Wojewódzkiego, że roszczenie powoda jest co do wysokości zasadne i nie przedawnione. Zdaniem Sądu drugiej instancji, trafne jest stanowisko kwestionowane bezzasadnie w apelacji, że terminem wymagalności roszczenia o odsetki przysługujące powodowi od kwoty stanowiącej depozyt terminowy jest moment końcowy zawartej przez strony umowy. Przewidziana w umowie możliwość podjęcia odsetek po upływie każdego kwartału jest zastrzeżeniem terminu na korzyść wierzyciela, co oznacza, że mógł on żądać świadczenia wcześniej, po upływie każdego kwartału w okresie trwania umowy, ale nie miał obowiązku wcześniejszego odbioru odsetek. Zarazem Sąd ten uznał, że roszczenie powoda o odsetki stało się wymagalne dopiero następnego dnia po upływie okresu umownego, a powód, mimo wiedzy o wysokości wpisów odsetkowych, może obecnie dochodzić roszczenia odsetkowego w wyższej wysokości, gdyż jego roszczenie nie jest przedawnione.

Sąd drugiej instancji, podziеляjąc stanowisko zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP 1992, nr 6, poz. 90), uznał za trafny pogląd Sądu pierwszej instancji, że odsetki powinny być wyliczane według stopy 73 %, obowiązującej w dacie zawarcia umów, skoro bezsporne jest, że regulamin nie wskazywał okoliczności pozwalających na zmianę stóp procentowych, a pozwany nie wypowiedział umów powodowi. Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko, że takie uchwały zarządu pozwanego Banku są bezskuteczne wobec powoda, a zatem bezskuteczne były dokonywane na ich podstawie zmiany stóp oprocentowania depozytów.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wielkość uzyskanych przez powoda korzyści nie potwierdza zarzutu pozwanego o nadużyciu prawa powoda, skoro umowa stron

daje podstawę do zgłoszenia roszczeń o odsetki w wysokości pierwotnie umówionych 73 %. Ponadto Sąd ten stwierdził, że okoliczność, iż powód był pracownikiem pozwanego nie mogła ograniczać go jako wierzyciela dochodzącego roszczeń wynikających z łączącej strony umowy. Uzasadniając zmianę wyroku, Sąd Apelacyjny powołał się na art. 482 § 1 k.c. jako na podstawę dochodzenia odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa oraz od dnia rozszerzenia powództwa.

Pozwany Bank zaskarżył kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt Ia w całości, w odniesieniu do wysokości zasądzonych odsetek oraz w pkt II w całości, przytaczając obie podstawy kasacyjne. (...)

W uzasadnieniu kasacji pozwany zaakcentował pogląd, że roszczenie o odsetki powstawało z upływem każdego kwartału, a więc termin dochodzenia tego roszczenia biegł od dnia wpisu odsetek albo od dnia, w którym dopisanie odsetek powinno nastąpić. Skarżący wywodził, że okoliczność, czy powód pobrał odsetki, pozostaje bez wpływu na ustalenie ich wymagalności, od której powinien być obliczany dwuletni termin przedawnienia. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., uzasadniony brakiem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału wskutek pominięcia oceny dokumentów dotyczących trybu zmiany stóp procentowych, okazał się chybiony. Sąd drugiej instancji nie pominął oceny tych dokumentów, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszernie nawiązał do treści postanowień regulaminu pozwanego 5/BC/91 i uchwał jego zarządu, wyjaśniając, dlaczego nie mogły one stanowić podstawy skutecznego wobec powoda dokonywania przez pozwanego zmiany stóp procentowych. Brak aprobaty pozwanego Banku dla wyniku dokonanej przez Sąd oceny dokumentów nie uzasadnia zarzutu braku rozważenia tych elementów materiału dowodowego oraz dokonania oceny ich wiarygodności i mocy dowodowej, lecz stanowi próbę zakwestionowania prawnej oceny zasadności roszczeń powoda.

Nie doszło też do zarzucanego kasacją naruszenia art. 224 § 1 k.p.c., uzasadnianego pozostawieniem bez dostatecznego wyjaśnienia zasad ustalania roku rozliczeniowego. Sąd drugiej instancji wyraźnie wskazał dlaczego w tym zakresie uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, stwierdzając, że wyliczenie oparte zostało na zasadach obowiązujących strony w dacie zawarcia umowy, także

w zakresie określenia długości roku rozliczeniowego, a to wskutek bezskuteczności wobec powoda uchwał zarządu pozwanego o zmianie stóp oprocentowania.

Nie są trafne zarzuty naruszenia art. 328 § 2 i art. 385 k.p.c. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd drugiej instancji wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisu prawa, wyraźnie stwierdzając, w jakim zakresie apelacja jest bezzasadna, oraz wskazując na art. 385 k.p.c. jako przepis prawa będący podstawą prawną jej oddalenia. (...)

Trafny okazał się zarzut naruszenia art. 120 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek wadliwego określenia daty wymagalności roszczenia o odsetki. Konsekwencją powyższego jest zasadność zarzutu naruszenia art. 731 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek nieuwzględnienia upływu dwuletniego terminu przedawnienia w odniesieniu do części roszczeń objętych zakresem żądania.

Pełna aprobata Sądu Apelacyjnego dla ustaleń i wniosków poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oznacza, że zgodnie z treścią umowy powód mógł żądać od pozwanego wypłacania mu należnych odsetek po upływie każdego kwartału w okresie trwania umowy, a niepodjęte w tym terminie odsetki pozwany miał obowiązek kapitalizować. W świetle takiego ustalenia Sąd Apelacyjny wyraził zarazem pogląd, że roszczenie powoda o odsetki stało się wymagalnym dopiero następnego dnia po upływie okresu umownego, a w konsekwencji, że dwuletni termin przedawnienia rozpoczął bieg dopiero w dniu 9 sierpnia 1996 r., a więc po upływie pięcioletniego terminu lokaty. W rezultacie Sąd odwoławczy uznał, że termin przedawnienia wynikający z art. 731 k.c. nie upłynął do dnia wniesienia pozwu ani do dnia rozszerzenia powództwa.

Stanowiska takiego nie można zaaprobować, gdyż mimo że przepis art. 120 § 1 k.c. nie definiuje pojęcia wymagalności, to w orzecznictwie konsekwentnie aprobowane jest stanowisko doktryny, iż przez wymagalność rozumieć należy taki stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a początek tego stanu określa chwila "uaktywnienia się" wierzytelności. Wówczas też rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137 i z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166).

Dopisywanie przez pozwanego do kapitału powoda odsetek, które nie zostały pobrane przez powoda po upływie każdego kwartału, stanowi przejaw realizacji oświadczenia woli Banku o wykonaniu zobowiązania w zakresie obowiązku zapłaty należnych odsetek. Odsetki, które po upływie każdego kwartału zostały skapitalizowane, świadczą o wykonaniu w tym zakresie zobowiązania Banku, co prowadzi do wygaśnięcia tego zobowiązania. Kwota należnych, zdaniem powoda, odsetek, nie pobrana przez powoda ani nie skapitalizowana przez pozwanego na rachunku powoda, określa natomiast wielkość wierzytelności, której zaspokojenia powód mógł domagać się od pozwanego, poczynając od nadejścia terminu spełnienia tego świadczenia, tj. upływu każdego kwartału w okresie trwania umowy. Przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin spełnienia świadczenia, skoro od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia należnego mu świadczenia, które dłużnik musi spełnić. Uznanie co kwartał rachunku powoda kwotą niepobranych przezeń, a należnych mu odsetek jest zjawiskiem obiektywnym i sprawdzalnym. Wobec powyższego, od chwili, w której odsetki powinny zostać skapitalizowane, a skapitalizowane nie zostały, powód miał możliwość zgłoszenia i dochodzenia roszczenia o ich zapłatę, a zatem od tego momentu jego roszczenie stało się wymagalne. Nie jest możliwe uzależnianie wymagalności, a więc i początku biegu terminu przedawnienia roszczenia, od świadomości wierzyciela odnośnie do przysługującego mu roszczenia, przepis art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. wiąże bowiem stan wymagalności z obiektywną możliwością podjęcia czynności przez uprawnionego.

Dzień wymagalności roszczenia powoda określa nienależyte wykonanie przez Bank obowiązku dokonania kwartalnej kapitalizacji odsetek, dopisanych w zaniżonej – zdaniem powoda – wysokości. Podkreślić należy, że świadomość, jeżeli nie zostanie ujawniona, jest niesprawdzalna. Przyjęcie zatem świadomości wierzyciela odnośnie do przysługiwania mu roszczenia – w stosunkach kontraktowych – pozostawiłoby jednej stronie prawo kształtowania terminu przedawnienia, co byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy, wyrażoną w art. 119 k.c. (por. uzasadnienie powołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90).

Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. musi zatem prowadzić do wniosku, że dni, w których nastąpiła zaniżona kapitalizacja odsetek, wyznaczały wymagalność roszczeń powoda, gdyż już wówczas mógł on

wezwać pozwanego do zapłaty. Od każdego zatem z tych dni rozpoczął się bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę niedopłaconych odsetek za miniony kwartał. Innymi słowy, roszczenie o odsetki, kapitalizowane kwartalnie zgodnie z umową lokaty terminowej, staje się wymagalne następnego dnia po upływie każdego kwartału w okresie związania umową.

Odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego wykazuje niekonsekwencję, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzono bowiem, że powód mógł żądać świadczenia wcześniej, tj. po upływie każdego kwartału w okresie trwania umowy, by następnie błędnie określić datę wymagalności roszczenia o odsetki dopiero na następny dzień po upływie całego okresu umownego. Rozbieżność ta jest następstwem wadliwego stanowiska Sądu Apelacyjnego, że postanowienie § 18 regulaminu pozwanego ustanawiało w istocie termin zastrzeżony na korzyść wierzyciela, tj. powoda. W rezultacie, za trafny należało także uznać zarzut kasacji naruszenia art. 457 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, z zastrzeżenia terminu na korzyść wierzyciela wynika bowiem, że może on żądać by dłużnik świadczył wcześniej, a jeżeli ten nie czyni tego, popada w zwłokę. Tymczasem jest oczywiste, że powód nie mógł skutecznie żądać od pozwanego zapłaty odsetek przed upływem każdego kwartału, odsetki te stanowiły bowiem wynagrodzenie należne powodowi za korzystanie przez pozwanego ze środków pieniężnych powoda przez pełen miniony kwartał. Rację ma więc skarżący, że zastrzeżenie w § 18 regulaminu terminu, po upływie którego pozwany zobowiązany był stawiać odsetki do dyspozycji powoda, nastąpiło na korzyść obu stron, pozwany nie miał bowiem obowiązku spełnienia świadczenia przed nadejściem tego terminu (upływ kwartału), a powód nie miał w tym okresie uprawnienia do żądania spełnienia świadczenia.

W konsekwencji stwierdzonych naruszeń przepisów art. 120 § 1, art. 457 i 731 k.c. nie doszło do ustalenia, w jakim zakresie roszczenie powoda uległo przedawnieniu, co skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku.

Zarzuty naruszenia pozostałych przepisów prawa materialnego, wymienione w kasacji, są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny trafnie uznał, uwzględniając treść postanowień regulaminu 5/BC/91, że dokonywane przez pozwanego zmiany stóp oprocentowania były bezskuteczne w stosunku do powoda wobec braku wypowiedzenia przez pozwanego łączącej strony umowy.

Problemem dopuszczalności samej zasady stosowania zmiennej stopy oprocentowania depozytów i kredytów bankowych oraz zakresu i kryteriów dokonywania zmiany ich oprocentowania zajmował się już szczegółowo Sąd Najwyższy w uchwałach składu siedmiu sędziów z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 i z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1) oraz w uchwale z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92 (OSP 1993, nr 6, poz. 119).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko wyrażone w powołanych uchwałach. Zgodnie z art. 353¹ k.c., już samo kształtowanie przez strony treści umownego stosunku prawnego nie może abstrahować m.in. od właściwości (natury) tego stosunku oraz zasad współżycia społecznego. Następnie, wykonywanie ukształtowanego z zachowaniem powyższych reguł zobowiązania wymaga – w myśl art. 354 § 1 k.c. – zgodności z jego treścią, ale i uwzględniania sposobu wykonania, odpowiadającego celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego oraz – w razie ich istnienia – ustalonym zwyczajom. Dokonywane jednostronnie przez pozwanego zmiany stóp procentowych, przy jednoczesnym braku określenia w regulaminie kryteriów, czy wskazania okoliczności, pozwalających na dokonywanie takich zmian, muszą być ocenione jako wykonywanie zobowiązania umownego z naruszeniem przesłanek art. 354 k.c., co musiało skutkować uznaniem bezskuteczności takich zachowań pozwanego wobec powoda.

Treść stosunku prawnego, powstałego w wyniku zawarcia umowy lokaty terminowej także pod rządem przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1989 – Prawo bankowe, musiała stwarzać podstawy do przybliżonej choćby oceny celowości i opłacalności zamrożenia na dłuższy okres wolnych środków pieniężnych. Ocena taka była niemożliwa wobec braku wskazania jakichkolwiek kryteriów pozwalających drugiej stronie umowy na modyfikację wysokości oprocentowania. Samo formalne zastrzeżenie w treści umowy zmiennej stopy oprocentowania nie jest równoznaczne z możliwością swobodnego korzystania z tego uprawnienia przez jedną ze stron, dowolna bowiem ocena Banku prowadziłaby do groźby drastycznego naruszenia zasady słuszności wynikającej zarówno z art. 353¹, jak i z art. 354 k.c. Za sprzeczne z naturą każdej umowy gospodarczej należy uznać pozostawianie jednej tylko stronie możliwości dokonywania dowolnej zmiany treści zawiązanego nią stosunku obligacyjnego w czasie jego trwania. Brak precyzyjnego określenia przesłanek pozwalających na dokonywanie przez Bank zmian wysokości

oprocentowania i uznanie za wystarczające powołania się wyłącznie na klauzulę umowną zmiennej stopy oprocentowania, oznaczałoby w rezultacie niedopuszczalną zgodę na jednostronne dokonywanie takich zmian przez Bank i to w sposób nie kontrolowany przez nikogo spoza aparatu bankowego.

Nie można podzielić stanowiska pozwanego, że pod rządem Prawa bankowego z 1989 r. nie było podstaw do rekonstrukcji wymogu konkretyzacji kryteriów dokonywania zmiany stóp oprocentowania, a Sąd Apelacyjny, stawiając takie wymagania, antycypował przyszły stan prawny. Również bowiem pod rządem przepisów Prawa bankowego z 1989 r. należało dokonywać oceny poprawności kształtowania i wykonywania zobowiązań wynikających z umów, także zawartych z udziałem banków, z uwzględnieniem przepisów kodeksu cywilnego zawartych w części ogólnej księgi trzeciej o zobowiązaniach, które trafnie zastosował Sąd drugiej instancji.

Nie sposób również podzielić zarzutu kasacji, jakoby sama skala procentowej wielkości zysku osiągniętego przez powoda miała automatycznie świadczyć o tym, że dochodzenie takiego roszczenia narusza klauzulę generalną (art. 5 k.c.). W uzasadnieniu kasacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie został bliżej przedstawiony, a w szczególności nie wskazano żadnej z zasad objętych treścią tej klauzuli generalnej, którą miałby naruszać powód, dochodząc swojego roszczenia. Nie można zarazem uznać za precyzyjny pogląd Sądu Apelacyjnego, wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że o braku potwierdzenia zarzutu nadużycia prawa przez powoda miała świadczyć okoliczność, iż to właśnie umowa daje mu podstawę do dochodzenia roszczenia o odsetki w pierwotnie umówionej wysokości 73 %. Istota konstrukcji art. 5 k.c. opiera się na założeniu, że w sytuacjach określonych tym przepisem ustawodawca odmawia udzielenia ochrony prawnej stronie, która zmierza do realizacji swoich praw podmiotowych, mogących wynikać z różnych źródeł, w tym oczywiście także z umów.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).